

Sygnatura akt III AUz 105/18

POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska

Sędziowie: SSA Jolanta Cierpiał

del. SSO Renata Pohl /spr./

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Tonak

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2018 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy J. V.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek zażalenia J. V.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 marca 2018 r. sygn. akt VII U 741/17

postanawia:

oddalić zażalenie.

del. SSO Renata Pohl	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
----------------------	--------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 8 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił odwołanie J. V. (pkt 1) oraz zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd I instancji wskazał, że odwołujący 20 grudnia 2016 r. nadał na pocztę odwołanie od zaskarżonej decyzji, która została mu doręczona 14 listopada 2016 r. i zawierała pouczenie, że przysługuje od niej odwołanie w terminie miesiąca od dnia jej doręczenia do Sądu Okręgowego w Poznaniu. Termin do wniesienia odwołania upłynął zatem 14 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący uchybił terminowi do wniesienia odwołania określonego w art. 477⁹ § 1 k.p.c., aczkolwiek przekroczenie to ocenił jako nie nadmierne w rozumieniu art. 477⁹ § 3 k.p.c. Jednakże stwierdził brak podstaw do uznania, że było ono niezależne od odwołującego, ponieważ długoletnia choroba

psychiczna odwołującego - choroba afektywna dwubiegunowa – nie uniemożliwiła jemu doręczenie odpisu decyzji pełnomocnikowi procesowemu i udzielenie pełnomocnictwa. Podstawą takiego rozstrzygnięcia była przeprowadzona w toku postępowania opinia biegłego z zakresu psychiatrii, który stwierdził, że choroba odwołującego nie zaburzała rozeznania ani zdolności kierowania własnym postępowaniem oraz że zwrócenie się do pełnomocnika w celu złożenia odwołania mieściło się w zakresie możliwości działania odwołującego. Biegły uznał, że nie ma żadnych dowodów, aby J. V. począwszy od 5 grudnia 2016 r., kiedy wrócił do pracy, nie mógł się porozumieć ze swoim pełnomocnikiem. Również wypadek z uszkodzeniem barku nie musiał wpłynąć na zdolność podejmowania przez J. V. decyzji, chociażby co do możliwości kontaktu z pełnomocnikiem, zwłaszcza w kontekście tego, że od 5 grudnia 2016 r. odwołujący powrócił do pracy. Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika odwołującego zawarte w piśmie z 8 grudnia 2018 r. jako spóźnione.

W konsekwencji Sąd Okręgowy odrzucił odwołania na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 15 ust. 1 i 5 i § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia odwołania, biorąc pod uwagę, że wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie została ustalona na kwotę 65.257 zł.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył odwołujący, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu żalący zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii biegłego, uzupełniającej opinii biegłego i zeznań odwołującego, co skutkowało błędnym przyjęciem, że odwołujący w okresie biegu terminu do wniesienia odwołania nie był niezdolny do dopełnienia czynności niezbędnych do jego wniesienia,
2. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, że przekroczenie terminu przez odwołującego nie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, w szczególności że przyczyną niezależną od odwołującego nie była w okresie biegu terminu do wniesienia odwołania jego choroba psychiczna oraz wypadek skutkujący obrażeniami narządu ruchu (barku),
3. naruszenie art. 217 § 2 i 3 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie z dnia 8 marca 2018 r., podczas gdy wnioski te miały istotny charakter, a uwzględnienie tych dowodów nie spowodowałoby żadnej zwłoki w rozpoznaniu sprawy z uwagi na ich charakter (dowód z dokumentów).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, odwołujący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu celem merytorycznego rozpoznania sprawy a także o pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie J. V. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do regulacji zawartych w art. 477⁹ § 3 k.p.c., Sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, który zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c. wynosi miesiąc od doręczenia decyzji, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Z przepisu tego wynika wprost, że do przywrócenia terminu niezbędne jest spełnienie się obu warunków: przekroczenie terminu nie może być nadmierne, a przyczyna tego musi być niezależna od odwołującego się. Ocena, czy przekroczenie terminu było nie nadmierne i czy przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się jest pozostawiona uznaniu Sądu. Choć przepis nie wymienia nawet przykładowo przyczyn opóźnienia, które mogą być uznane za niezależne od odwołującego się, powszechnie

przyjmuje się, że muszą to być przyczyny obiektywnie, od niego niezależne oraz takie, które rzeczywiście uniemożliwiły jemu działanie.

Bezspornym w sprawie jest, że odwołujący otrzymał odpis zaskarżonej decyzji organu rentowego 14 listopada 2016 r., bowiem tego dnia jego matka A. S., będąc upoważnioną do odbioru korespondencji adresowanej do odwołującego, odebrała decyzję z placówki pocztowej. Odwołanie zostało wniesione 20 grudnia 2016 r. przez pełnomocnika odwołującego, który reprezentował go już w postępowaniu przed organem rentowym. Zatem odwołanie zostało złożone z sześciodniowym opóźnieniem.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy słusznie uznał, że przekroczenie terminu do wniesienia odwołania od zaskarżonej decyzji nie było od J. V. niezależne.

Z przeprowadzonej w postępowaniu sądowym opinii biegłego psychiatry wynika, że choroba odwołującego nie uniemożliwiła jemu właściwe rozeznanie, nie upośledzała zdolności kierowania własnym postępowaniem, ani nie uniemożliwiła jemu działania. Wbrew twierdzeniom skarżącego, że opinia jest niejednoznaczna, brak jest podstaw do przychylenia się do argumentacji odwołującego. W ocenie Sądu II instancji dowód z opinii biegłego psychiatry został przeprowadzony prawidłowo. Opinia została trafnie oceniona przez Sąd Okręgowy jako sporządzona w sposób umożliwiający jej sądową kontrolę, zgodnie z dyspozycją art. 285 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł potrzeby przeprowadzenia czy uzupełnienia postępowania dowodowego. Biegły w opinii uzupełniającej z 27 lutego 2018 r. wyjaśnił podnoszone w stosunku do opinii pierwotnej wątpliwości, uzasadniając prawidłowość wpływających z niej wniosków. Biegły wyraźnie określił, że nie ma żadnych dowodów pozwalających stwierdzić, że J. V. począwszy od 5 grudnia 2016 r., kiedy wrócił do pracy nie mógł porozumieć się ze swoim pełnomocnikiem. Sąd Apelacyjny podziela powyższe stanowisko. Z dokumentacji medycznej odwołującego wynika, że od 21 listopada 2016 r. do 4 grudnia 2016 r., kiedy korzystał ze zwolnienia chorobowego, cierpiał na epizod depresji o nasileniu lekkim z tendencją na umiarkowany w przebiegu choroby afektywnej dwubiegunowej, a także zaburzenia osobowości i uzależnienie (w dokumentacji). Sprawność intelektualna odwołującego była wówczas w normie. Sąd Apelacyjny zauważa, że depresja ta nie przeszkodziła odwołującemu wyjechać do Szwecji w celach zarobkowych, gdzie doznał urazu barku, co skutkowało przeprowadzeniem zabiegu operacyjnego 26 listopada 2016 r. Skoro rozeznanie i zdolność postępowania odwołującego były w normie pozwalającej na podjęcie decyzji i realizację wyjazdu do Szwecji, to tym bardziej pozwalało na terminowe wniesienie odwołania. Zwrócić należy uwagę, że czynność wniesienia odwołania w przypadku odwołującego ograniczała się do udzielenia fachowemu pełnomocnikowi reprezentującemu jego w postępowaniu przed organem rentowym i znającemu stan sprawy - pełnomocnictwa do działania przed sądem i doręczenia odpisu decyzji. Godzi się również zauważyć, że pełnomocnik znał stan sprawy i odwołanie wniósł w tym samym dniu, w którym nastąpiło udzielenie pełnomocnictwa. Nadto odwołujący od 5 grudnia 2016 r. został uznany przez lekarza leczącego za zdolnego do pracy, co skutkowało powrotem do prowadzenia działalności gospodarczej. Trudno uznać, że odwołujący nie był zdolny do dostarczenia pełnomocnikowi odpisu decyzji i udzielenia pełnomocnictwa, skoro był zdolny do pracy zarobkowej, która w jego przypadku wiąże się z koniecznością podejmowania różnorodnych działań i decyzji. Odnośnie do uszkodzenia barku doznanego w wyniku wypadku 26 listopada 2015 r. w Szwecji, to nie miał on wpływu na zdolność do podejmowania decyzji przez J. V., co wynika z opinii psychiatry. Sumując uznać należy, że zwrócenie się do fachowego pełnomocnika mieściło się w zakresie możliwości działania odwołującego.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 217 § 2 i 3 k.p.c., bowiem uchybienie powyższym regulacjom nie miało wpływu na wynik sprawy. Rację należy przyznać odwołującemu, że przeprowadzenie dowodów z przedłożonych pismem z 8 marca 2018 r. dokumentów nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, skoro przeprowadzenie dowodu z dokumentów ogranicza się wyłącznie do zaznajomienia z ich treścią. Sąd Apelacyjny uwzględnił informacje wynikające z tej dokumentacji, przeprowadził dowód z wnioskowanych dokumentów, jednakże stwierdza, że nie świadczą one o niezdolności odwołującego do wniesienia odwołania w ustawowym terminie. Wskazują one na przeprowadzenie 26 listopada 2016 r. w Szwecji zabiegu operacyjnego lewego ramienia, wskazując jednocześnie na takie ograniczenia jak konieczność podtrzymywania ramienia w temblaku przez okres 2 tygodni. Badanie RTG przeprowadzone po zabiegu wykazało prawidłową stabilizację kości, odwołującemu podano środki przeciwbólowe oraz zalecono przeprowadzenie badania kontrolnego w drugim i czwartym tygodniu po przebytych urazie. Przedłożona

dokumentacja w przeważającej części nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem świadczy o procesie leczenia prowadzonego już w 2017 r., a zatem po upływie terminu na wniesienie odwołania od zaskarżonej decyzji. Nie stanowi także ona o niemożności poruszania się w okresie po zabiegu operacyjnym, czy o braku zdolności podejmowania racjonalnych decyzji.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, że przekroczenie terminu do wniesienia odwołania od zaskarżonej decyzji nie jest od J. V. niezależne. Jako że przyjęcie do rozpoznania odwołania wniesionego po upływie terminu dopuszczalne jest tylko w razie kumulatywnego spełnienia obu wskazanych w art. 477⁹ § 1 k.p.c. przesłanek, tj. niezawinionego oraz nienadmiernego uchybienia terminowi, a jak już wskazano, w niniejszej sprawie uchybienie to nie było niezawinione, Sąd Odwoławczy pominie rozważania, czy przekroczenie terminu nie było nadmierne, gdyż byłyby one bezprzedmiotowe. Reasumując, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy trafnie odrzucił odwołanie ubezpieczonego, stosownie do regulacji zawartych w art. 477⁹ § 3 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie jako bezzasadne.

del. SSO Renata Pohl	SSA Marta Sawińska	SSA Jolanta Cierpiał
----------------------	--------------------	----------------------